



10 maja
1984 r.

BIULETYN INFORMACYJNY TKZ NSZZ "SOLIDARNOSC"
ZWCH STILON w GORZOWIE Wlkp.

Nakład 500 egz.
Nr 10/84

OŚWIADCZENIE TKZ NSZZ "S"

ZWCH STILON w sprawie powołania organów Samorządu Pracowniczego.

Według oficjalnego komunikatu nadanego w radiowęźle zakładowym dnia 2.05.br. wybory do organów Samorządu Pracowniczego ZWCH - Stilon przeprowadzone w dniach 25.04. - 27.04.br. wyłoniły 27 osobową Radę Pracowniczą oraz 66 delegatów na Zebranie Delegatów. TKZ NSZZ "SOLIDARNOSC" od samego początku stała na stanowisku niepowoływania organów Samorządu Pracowniczego z powodu braku podstawowych warunków dla prowadzenia niezależnej, demokratycznej i samorządnej działalności, czemu ~~sta~~ dała wyraz w swych poprzednich oświadczeniach.

Z uwagi jednak na fakt powołania organów Samorządu Pracowniczego, TKZ życzy nowowybranym przedstawicielom, aby swoją działalność prowadzili zgodnie z własnym sumieniem tak, by po upływie kadencji mogli spojrzeć w oczy zakładce, w imieniu której zgodzili się działać.

TKZ NSZZ "S" będzie bacznie przyglądała się działalności Rady Pracowniczej, załogę natomiast informować będzie o decyzjach tejże Rady.

Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ
"SOLIDARNOSC" ZWCH Stilon.

OD REDAKCJI

Poniższy tekst napisany został jeszcze w okresie poprzedzającym wybory do Samorządu. Z przyczyn jednak niezależnych od autora dotarł on do redakcji dopiero niedawno, dlatego też niezupełnie jest aktualny.

CZY WYBORY DO SAMORZĄDU BĘDĄ DEMOKRATYCZNE ?

Studiując uważnie ordynację wyborczą do organów Samorządu Pracowniczego, zauważyć można szereg wątpliwych paragrafów, które stawiają pod znakiem zapytania wymagania wyborów: powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych. I tak patrząc od początku. W § 12 pisze co następuje: "Komisja Wyborcza Przedsiębiorstwa nadzoruje wybór Okręgowych Komisji Wyborczych w składzie co najmniej 4 osób spośród wyborców tego okręgu".

W praktyce zdarzyć się jednak może, że owe Okręgowa Komisja Wyborcza, pochodząca z własnego okręgu wyborczego, jest w stanie zapamiętać kto głosował, a kto nie, zwłaszcza jeżeli okręg ten jest mały. Umożliwia to - w skrajnych przypadkach - represjonowanie ludzi, którzy nie głosowali. czy więc ten paragraf gwarantuje całkowitą tajność wyborów?

Jeśli chodzi o tajność, to co najmniej jeszcze dwa paragrafy są niejasne. Mianowicie § 27 stanowi: "głosowanie odbywa się w lokalu wyznaczonym przez Okręgową Komisję Wyborczą oraz w pomieszczeniach usytuowanych najbliżej stanowiska pracy, które ze względów produkcyjnych pracownicy nie mogą opuścić".

A więc po pierwsze. Nie ma w zakładzie ŻADNEGO takiego stanowiska, od którego nie mógłby odejść pracownik w ciągu kolejnych 3 dni, bo przecież tyle dni trwały wybory. A zatem sformułowano ten paragraf, aby umożliwić zwykłe obnoszenie urny wyborczej między stanowiskami pracy. Wprawdzie nie wierzę w taką bezczelność jeśli chodzi o hale produkcyjne, w przypadku jednak pomieszczeń służb zabezpieczenia ruchu, gdzie zwykle na dyżurce siedzi co najmniej kilku ludzi, takie "zbiorowe głosowanie" do przyniesionej urny jest wielce prawdopodobne. Poza tym, o wiele trudniej jest odmówić takiej komisji, gdy sama się ona

WIMBP

GORZÓW WLKP.

zgłosi, niż nie pójść do lokalu wyborczego. I znów pytanie - co z tajnością takiego głosowania?

Paragraf 42 ordynacji wyborczej mówi, że "Protokoły i karty wyborcze przechowywane są w archiwum przedsiębiorstwa co najmniej przez jedną kadencję". Ponieważ dostęp do archiwum przedsiębiorstwa mają osoby za zgodą dyrektora naczelnego i Działu Wojskowego, łatwo się domyślić, kto taką zgodę mieć może i kto może zrobić użytek z tych protokołów?

i wreszcie - wprowadzie nie chronologicznie - rozdział VI § 20 pkt 2. Mówi on, że "Termin zgłaszania kandydatów upływa na 10 dni przed wyborami". Jednakże już na kilkanaście dni przed wyborami /25-27.04/ ogłoszono przez radiowęzeł, że zamknięta została już lista kandydatów, a pytającym - jak jest to w zgodzie z ordynacją wyborczą - wyjaśniano, że przy jej druku nastąpiła pomyłka i rzeczywiście lista kandydatów jest już zamknięta. Ciekawe tylko, że ową pomyłkę nie usiłowano nawet sprostować w Stilonie Gorzowskim z dnia 21 kwietnia b.r.

Czyżby chodziło o to, aby czasami w ostatniej chwili nie zostali zgłoszeni do wyborów autentyczni przedstawiciele załogi, którzy nie uzyskaliby - być może - wystarczającej ilości głosów, pozwalającej wejść im do organów Samorządu Pracowniczego?

Dlatego też na pytanie postawione na samym początku artykułu "Czy wybory do Samorządu będą demokratyczne?", każdy z myślących niechże odpowie sobie sam.

Borys

IMIONA SPRAWIEDLIWOŚCI Dążenie do zasad sprawiedliwości społecznej odżyło w naszym kraju od pamiętnego sierpnia 1980 r. Powszechny głos społeczeństwa był jedyną siłą zdolną zapoczątkować kurs odnowy. Wyrazicielem woli narodu stał się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "SOLIDARNOŚĆ". Nadszedł tragiczny w wymowie grudzień 1981 r. gdy narodowi kazano zamilknąć, a następnie zdelegalizowano NSZZ "SOLIDARNOŚĆ". Władza pomna niedalekiej przeszłości musiała zachować przynajmniej pozory kierunku odnowy, utrzymując niektóre zasady w zakresie działań gospodarczych. Lecz zawsze należy pamiętać, że to ogólny głos krytyki spowodował te zmiany. Jednakże gdy zabrakło legalnego, autentycznego rzecznika opinii społecznej, rządzący różnych szczebli powrócili do niechlubnych zasad ery gierkowskiej. Zaczęły wpływać profity finansowe dla osób mierznych, ale wiernych. Nagrody za wypracowany zysk rękami i głowami szczebla produkcyjnego trafiają nieproporcjonalnie wyższe do szczebla administracyjnego. Podział dochodu narodowego stanowi zaklęty rewir dla informacji społecznej. Występują drastyczne zróżnicowania płacowe w grupie przemysłowej, co przy eskalacji cen, stawia część uczciwie pracujących w sytuacji bliskiej nędzy. I mimo, że narodziło się wiele różnorodnych oficjalnych organizacji trąbiących na lewo i prawo o swych intencjach i przebojowości, żadna z nich nie jest w stanie poruszyć koła społecznej sprawiedliwości. I tylko z niezależnej prasy przebija głos zdecydowanego protestu przeciwko wypaczeniom obecnych czasów.

ALEK

